



PRENUMERATA.

Rocznie 86 Mk., Kr. 66,
półrocznie 43 Mk., Kr. 33,
kwartalnie 23 Mk., Kr. 18.50.

ZA GRANICĄ:

Rocznie 48 mk., półrocz-
nie 24 mk., kwartalnie
12 mk.

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.

Cena za wiersz drobno-
go pisma (petit) po tek-
ście 1 mk.

Numer pojedynczy
20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9 — 3 p. p.

Redaktor przyjmuje od 1 — 2 p. p.

Telef. red. 44-05. Telef. admin. 44-50.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Konstytucyjne zatwierdzenie dekretów.

Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu z dnia 10 kwietnia 1919 r. udzielił przewidzianego w dekreście z dnia 22 listopada 1918 r. N. 17 poz. 41 Dz. Pr. konstytucyjnego zatwierdzenia następującym dekreśtom:

1. Z 16 grudnia 1918 r. Nr. 21 poz. 68 Dz. P. P. w przedmiocie ochrony majątku nieobecnych właścicieli.

2. Z 24 grudnia 1918 r. Nr. 1 r. 1919 poz. 77 Dz. P. P. w przedmiocie utworzenia Sądu Okręgowego w Białej, gub. Siedleckiej.

3. Z 30 stycznia 1919 r. Nr. 12 poz. 131 Dz. P. P. w przedmiocie taksy dla komorników sądowych.

4. Z 4 lutego 1919 r. Nr. 14 poz. 188 Dz. P. P. o rozciągnięciu na okręgi sądowe białski i suwalski przepisów, dotyczących zarządu i wymiaru sprawiedliwości, obecnie obowiązujących w okręgu Sądu Apelacyjnego Warszawskiego.

5. Z 7 lutego 1919 r. Nr. 14 poz. 160 Dz. P. P. w przedmiocie kar za niewypełnianie obowiązków ławnika.

Marszałek Sejmu

(—) *Trąmpczyński.*

Do wszystkich Sekcji i Wydziałów Ministerstwa Skarbu i Naczelników Urzędów podległych Ministerstwu Skarbu.

W miejsce dotychczasowych godzin pracy wprowadzam godziny urzędowe od 9-ej rano do 4-ej po południu.

Zawiadamiając o tem, apeluję raz jeszcze do poczucia obywatelskiego wszystkich podległych mi pracowników i wyrażam nadzieję, że ustanowione godziny pracy będą w interesie służby dotrzymywane i należycie wykonywane.

Wskutek niniejszego zarządzenia zostaje uchylony okólnik w sprawie godzin urzędowych z dnia 22 stycznia b. roku L. 3826.

Minister Skarbu:

(—) *Karpiński.*

Warszawa, dnia 8 kwietnia 1919 r.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z Ministerstwa Aprowizacji.

Urząd Walki z lichwą i spekulacją niniejszem podaje do wiadomości, że niżej wskazani właściciele sklepów za niezastosowanie się do rozporządzenia Urzędu o sporządzeniu wykazów artykułów spożywczych i cen na nie, zostali zasądzeni na następujące grzywny:

- 1) Bracia Milchberg, Marszałkowska 62, 2000 mk.
- 2) Szulc Tomasz, Wierzbowa 3, 100 mk.
- 3) Wasili Łapin, Chmielna 15, 50 mk.
- 4) Zareba Franciszek, Marszałkowska 33, 1500 mk.
- 5) Michał Piasecki, Marszałkowska 25, 100 mk.
- 6) Kazimierz Hostman, Złota 14, 25 mk.
- 7) Marjan Fornicki, Złota 22, 600 mk.
- 8) Brandt Mendel Mordka Żelazna 45, 50 mk.
- 9) Szymon Raiswass, Leszno 27, 50 mk.
- 10) Abram Jakubowicz, Twarda 11, 800 mk.
- 11) Natalja Milej, Hoża 41, 25 mk.
- 12) Wacław Chodnikiewicz, Nowowiejska 22, 2000 mk.

13) Władysław Tarkowski, Marszałkowska 68, 2000 mk.

14) Stanisław Pracałek, Marszałkowska 76, 100 mk.

15) Edward Szczepański, Marszałkowska 67, 1000 mk.

16) Amalja Samora, Emilji Plater 19, 50 mk.

17) Bajla Basia Süssman, Chmielna 76, 25 mk.

18) Edmund Cielecki, Emilji Plater 16, 50 mk.

19) Józef Napiórkowski, Hoża 82, 50 mk.

20) Michalina Zielińska, Chmielna 65, 25 mk.

21) Stanisław Gołębiowski, Mokotowska 15, 25 mk.

22) Adam Rapoport, Chmielna 46, 25 mk.

23) Sura Oberman, Chmielna 41, 50 mk.

24) Jakób Kubicki, Nowo-Senatorska 3, 25 mk.

25) Wiktorja Kępczyńska, Furmańska 18, 50 mk.

- 26) Honorata Eberlein, Furmańska 18, 25 mk.
- 27) Bronisława Radomska, Sowia 2, 100 mk.
- 28) Jan Pływaczewski, Srebrna 6, 50 mk.
- 29) Honigman Lejbus, Twarda 44, 25 mk.

Urząd Walki z lichwą i spekulacją niniejszem komunikuje:

Wykonanie rozporządzenia z dnia 7 kwietnia b. r. o wypieku i sprzedaży ciast niniejszem wstrzymuje się do dnia 25 kwietnia b. r. ze względu na ewentualne zniszczenie będących w przygotowaniu wyrobów.

SEJM USTAWODAWCZY.

Posiedzenie trzydzieste.

Początek posiedzenia o godz. 1 min. 45 pp.

Marszałek: Otwieram posiedzenie. Protokół 28-go posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów. Protokół 29-go posiedzenia leży w biurze sejmowym do przejrzania. Jako sekretarze zasiadają dziś posłowie Harasz i Pużak. Listę mówców prowadzi pos. Pużak.

Sekretarz pos. Harasz odczytał spis interpelacji, między którymi jest interpelacja pos. Halbana w sprawie przejścia jeńców rosyjskich z Niemiec przez Polskę.

Izba przechodzi do n-ru 1-go porządku dziennego: drugiego, ewentualnie i trzeciego czytania ustawy o budowie linii kolejowej: Łódź—Kutno—Płock.

Projekt Ustawy

o budowie linii kolejowej Łódź-Kutno-Płock.

Art. 1.

Poleca się Ministrowi Kolei przystąpić do budowy linii kolei normalnej Łódź-Kutno-Płock.

Art. 2.

Trasę ostateczną linii, oraz projekty, zarówno ogólne, jak i szczegółowe, zatwierdzi Minister Kolei.

Art. 3.

System wykonania robót, jako też system prowadzenia eksploatacji, zatwierdzi Rada Ministrów na wniosek Ministra Kolei.

Art. 4.

W celu zatrudnienia bezrobotnych do robót ziemnych kolei Łódź-Kutno-Płock przystąpi się niezwłocznie, tymczasowo na rachunek ogólnego kredytu na nowe roboty, przyznanego w pierwszym półroczu 1919 r.

Art. 5.

Koszty ostateczny budowy, jako też plan jej finansowania, zatwierdzi Rada Ministrów, na wniosek Ministra Kolei.

Art. 6.

Kredyt na rok bieżący w ilości 15,000,000 marek uchwała się.

Pos. Skuński uzasadniał wniosek o przyjęcie ustawy, jako sprawozdawca.

Pos. Tabaczyński nadmieniał, że rzeczowych zarzutów niema, a tylko zachodzi ta kwestja, że dotąd wypracowane są jedynie plany generalne, a nie szczegółowe. Państwo jednak znajduje się pod przymusem ze względu na masy bezrobotnych. Mówca prosi tylko, aby wszystkie plany szczegółowe w miarę postępu robót były Komisji przedkładane. Dalej wyraża życzenie, aby Państwo samo roboty wykonywało z wykluczeniem

przedsiębiorstw, wreszcie, aby na miejsce techników kolejowych, którzy będą użyci przy budowie kolei, przyjmowano do Ministerstwa kolei urzędników handlowców i prawników, bo tacy urzędnicy powinni koleją administrować.

P. Kierownik Ministerstwa Komunikacji Eberhardt: Wysoki Sejmie! Właściwym powodem tego naszego projektu budowy kolei jest danie pracy bezrobotnym. Oczywiście zaczęte będą tylko roboty ziemne, które mogą być wykonywane bez szczegółowych planów. Inne roboty nie będą mogły być wykonywane bez pewnych planów, które będą następnie przedstawione komisji komunikacyjnej. I życzenie przedstawiciela komisji komunikacyjnej posła Tabaczyńskiego będzie spełnione.

Co się tyczy obsadzenia stanowisk i posad Ministerstwa Komunikacji, na które mają być powołani handlowcy i prawnicy, to Ministerstwo Komunikacji musi dać wyjaśnienie następujące:

Do budowy będą potrzebni technicy, którzy w tym celu już są zaangażowani, albo będą zaangażowani z zewnątrz. Skutkiem tego przez pociągnięcie tych techników do budowy kolei państwowych specjalnych posad dla handlowców i prawników się nie wytworzy. Słuszne jest zdanie pana posła, że technik jest na kolei wykonawcą a kierownikiem ogólnym handlowiec i prawnik, właściwie zaś ekonomista, który jest łącznikiem pomiędzy aparatem przewozowym, jakim jest kolej, a klientem jego, publicznością i państwem. Każdy fach ma swoją rolę na kolei i Ministerstwo bynajmniej nie zamierza dopuścić do supremacji jednych przez drugich.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Przystąpiono do n-ru 2-go porządku dziennego,

drugiego, a ew. i trzeciego czytania ustawy o budowie linii kolejowej Płock—Sierpc i przebudowie wązkotorowej linii Nasielsk—Sierpc.

Projekt ustawy

o budowie linii kolejowej Płock-Sierpc i przebudowie wązkotorowej linii Nasielsk-Sierpc.

Art. 1.

Poleca się Ministerstwu Kolei przystąpić do budowy linii kolei normalnej Płock-Sierpc i przebudowy na normalną wązkotorowej linii Nasielsk-Sierpc.

Art. 2.

Trasę ostateczną linii, oraz projekty, zarówno ogólne, jak szczegółowe, zatwierdza Ministerstwo Kolei.

Art. 3.

System wykonania robót, jako też system prowadzenia eksploatacji zatwierdzi Rada Ministrów, na wniosek Ministra Kolei Żelaznych.

Art. 4.

W celu zatrudnienia bezrobotnych do robót ziemnych, do przebudowy linii Nasielsk-Sierpc i budowy Płock-Sierpc przystępuje się niezwłocznie, tymczasowo na rachunek ogólnego kredytu na nowe roboty, przyznanego w pierwszym półroczu 1919 r.

Art. 5.

Kosztorys ostateczny budowy, jako też plan sfinansowania, zatwierdzi Rada Ministrów na wniosek Ministra Kolei.

Rezolucja.

Sejm wzywa Rząd,

aby w najkrótszym czasie przedłożył Sejmowi projekt ustawy o budowie kolei na przestrzeni Sierpc-Brodnica.

Pos. ks. Suliński uzasadnia wniosek.

Pos. Wasilewski dziwi się, że nie proponowano przedłożenia omawianej kolei do Brodnicy. Obecnie pow. Rypiński jest zupełnie odcięty od świata i nie może wskutek tego wywieźć olbrzymich ilości ziemniaków i zboża, które tam się znajdują. Mówca stawia w tej mierze rezolucję.

Pos. ks. Suliński w odpowiedzi zaznacza, że Ministerstwo musiało liczyć się z możliwością technicznego wykonania. Co do owych zapasów zboża i ziemniaków, to i tak kolej nie mogłaby tak prędko być zbudowana, żeby je jeszcze zdołano wywieźć koleją.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu wraz z rezolucją pos. Wasilewskiego.

Izba przechodzi do n-ru 3-go porządku dziennego, czyli

drugiego, a ewentualnie trzeciego czytania ustawy o budowie linii kolejowej Kutno-Strzałków:

Projekt Ustawy

o budowie linii kolejowej Kutno-Strzałków.

Art. 1.

Poleca się Ministrowi Kolei przystąpić do budowy linii kolei normalnej Strzałków-Kutno.

Art. 2.

Trasę ostateczną linii, oraz projekty: zarówno ogólny, jak szczegółowy, zatwierdzi Minister Kolei.

Art. 3.

System wykonania robót, jakoteż system prowadzenia eksploatacji zatwierdzi Rada Ministrów na wniosek Ministra Kolei.

Art. 4.

W celu zatrudnienia bezrobotnych, do robót ziemnych kolei Strzałków-Kutno przystąpi się niezwłocznie, tymczasowo na rachunek ogólnego kredytu na nowe roboty, przyznanego w 1-em półroczu 1919 r.

Art. 5.

Kosztorys ostateczny budowy, jako też plan jej sfinansowania zatwierdzi Rada Ministrów na wniosek Ministra Kolei.

Art. 6.

Kredyt niezbędny na bieżący rok w ilości dziesięciu milionów marek uchwała się.

Warszawa, dnia 20 marca 1919 r.

Po krótkim umotywowaniu projektu przez pos. Szymczaka, Izba Ustawę bez dyskusji przyjęła w drugim i trzecim czytaniu.

Pod obrady wchodził Nr. 4-y porządku dziennego, pierwsze, a ewentualnie drugie i trzecie czytanie ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych:

Ustawa

o rzeczowych świadczeniach wojennych.

Art. 1.

Z chwilą wybuchu wojny lub z chwilą zarządzenia bądź to ogólnej, bądź częściowej mobilizacji państwo na czas trwania wojny prawo żądania od ludności świadczeń wojennych, a w szczególności odpłatnego odstępstwa na rzecz państwa własności lub prawa użytkowania ruchomości i nieruchomości bezpośrednio lub pośrednio potrzebnych dla celów zaopatrzenia armii i obrony państwa.

Art. 2.

Wprowadzenie obowiązku świadczeń wojennych, ustanowienie terminu powstania i ustania rzeczowego obowiązku, jak również oznaczenie przedmiotów, podlegających obowiązkowemu świadczeniu, następuje na skutek wspólnego rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych i Ministra Spraw Wewnętrznych. Rozporządzenie to musi być podane do wiadomości powszechnej.

Art. 3.

W razie ustanowienia obowiązku świadczeń wojennych może Rada Ministrów wydać zakaz wywozu poza granice państwa ruchomości podlegających świadczeniom wojennym i poddać obrót temi przedmiotami wewnątrz kraju kontroli rządowej.

Art. 4.

Od obowiązku świadczenia wolne są budynki kościołów, kaplic i domów modlitwy wszystkich wyznań wraz ze znajdującymi się w nich przedmiotami kultu religijnego, zabytki sztuki i kultury, znajdujące się pod opieką państwa, oraz wszelkiego rodzaju przedmioty i pomieszczenia, służące do zaspokojenia niezbędnych potrzeb osobistych lub do wykonania zawodu posiadacza i jego rodziny. Szpitale i zakłady zdrowotności publicznej podlegają świadczeniu jedynie dla celów sanitarno-wojskowych i za zgodą Ministerstwa Zdrowia Publicznego.

Art. 5.

Po ogłoszeniu obowiązku świadczeń wojennych (art. 2) wszystkie osoby prawne i fizyczne obowiązane do świadczeń wojennych mają na wezwanie właściwej władzy administracyjnej znieść deklaracje z przytoczeniem szczegółowych danych co do ilości i miejsca znajdowania się będących w ich posiadaniu przedmiotów, wymienionych w rozporządzeniu przewidzianem w art. 2.

Art. 6.

Zażądanie świadczeń wojennych następuje w drodze nakazów rekwizycyjnych, wydawanych przez właściwe urzędy administracyjne.

Art. 7.

Prawo wystawiania żądorzebozań należy wyłącznie do Ministra Spraw Wojskowych, oraz do upoważnionych przez niego organów wojskowych.

Art. 8.

Władze administracyjne mają prawo żądania w razie potrzeby pomocy wojskowej celem spełnienia nakazów rekwizycyjnych (przepisy o użyciu wojska do pomocy władzom cywilnym).

Art. 9.

Wynagrodzenie za świadczenia wojenne ma być z reguły niezwłocznie gotówką wypłacone po cenach ustalonych przez Ministerstwo Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i innymi interesowanymi Ministerstwami.

Art. 10.

Zgłoszenie kwitów rekwizycyjnych względnie należności z tytułu uskuteczniionych świadczeń wojennych winno nastąpić pod rygorem utraty pretensji: najdalej w ciągu 6-ciu miesięcy od dnia ustania powszechnego obowiązku do świadczeń wojennych (art. 2).

W razie niemożności natychmiastowej zapłaty, posiadacze przedmiotów świadczeń otrzymują kwity rekwizycyjne według wzoru ustalonego przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. Wypłatę należności z kwitów rekwizycyjnych uskutecznia Intendencja najbliższego wojskowego okręgu generalnego.

W razie nieuskutecznienia zapłaty nikt nie może być pociągnięty do spełnienia obowiązku świadczenia wojennego, jeżeli mu nie zostanie wręczony kwit rekwizycyjny.

Art. 11.

Właściciel przedmiotów świadczenia wojennego, który zapłaty za swoje świadczenie nie otrzymał lub z jakiegokolwiek powodu czuje się pokrzywdzonym, ma prawo zażalenia w terminie miesięcznym do Okręgowej Komisji Rekwizycyjnej przy Dowództwie Okręgu Wojskowego, a od decyzji tej ostatniej służy również w ciągu miesiąca prawo odwołania się do Głównej Komisji Rekwizycyjnej przy Ministerstwie Spraw Wojskowych.

Przedstawicielowi Ministerstwa Spraw Wojskowych w Komisji Okręgowej wolno się sprzeciwić uchwałom tej Komisji, a wówczas sprawa z urzędu musi być przedłożona Głównej Komisji.

Od orzeczenia Komisji Głównej niema dalszego środka prawnego.

Art. 12.

Komisje Rekwizycyjne urzędują w następującym składzie:

a) Komisja Okręgowa: składa się z 6-ciu członków pod przewodnictwem sędziego miejscowego Sądu Okręgowego, a w braku na miejscu takiego Sądu — sędziego pokoju, względnie sędziego powiatowego, przy udziale po 1 przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych, Skarbu i 2 przedstawicieli miejscowego powiatowego organu samorządowego.

W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

b) Komisja Główna składa się z 5-ciu członków pod przewodnictwem sędziego, delegowanego przez sąd najwyższy, przy udziale przedstawicieli Głównej Intendencji Wojskowej, Ministerstwa Skarbu, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, oraz delegata zamianowanego przez Sejm. Porządek mianowania przewodniczących i członków Komisji Rekwizycyjnej, oraz tryb postępowania w Komisjach Rekwizycyjnych określony będzie w przepisach wykonawczych do ustawy niniejszej.

Art. 13.

Wszelkie roszczenia i spory z tytułu wykonania obowiązku świadczeń wojennych wygaje się z pod orzecznictwa sądów cywilnych i podlegają załatwieniu wyłącznie w myśl niniejszej ustawy.

Art. 14.

Wszelkie akty, dowody i cała bez wyjątku korespondencja w przedmiocie świadczeń wojennych wolne są od opłaty skarbowej.

Art. 15.

Osoby, winne uchylenia się od obowiązku świadczeń wojennych lub niezłożenia deklaracji w art. 5 wspomnianej lub złożenia deklaracji ze stanem faktycznym niezgodnej, prócz konfiskaty przedmiotów podlegających obowiązkowemu świadczeniu, będą ukarane przez władze administracyjne karą aresztu do 1-go roku lub grzywną do mk. polskich 100.000.

Kary te nakładać będą władze administracyjne powiatowe. Od orzeczenia karnego służy prawo odwołania się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w terminie 14-to dniowym od dnia zawiadomienia o treści orzeczenia karnego.

Art. 16.

Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrowi Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Art. 17.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia i obowiązuje prowizorycznie na czas jednego roku.

Z chwilą wejścia w życie niniejszej ustawy tracą moc prawną wszystkie inne ustawy i przepisy w przedmiocie rekwizycji i świadczeń wojennych.

Rezolucje:

1.

Wzywa się Rząd do rychłego przedłożenia Sejmowi projektu ustawy o osobistych świadczeniach wojennych.

2.

Obowiązek świadczeń winien być w pierwszym rzędzie włożony na przedsiębiorców, którzy podczas wojny osiągnęli wysokie zyski, jako też kupców, mających na składzie przedmioty świadczeniami objęte.

3.

Rozporządzenie wykonawcze ustawy o świadczeniach wojennych winno być przedłożone do wiadomości sejmowej komisji wojskowej.

Pos. Matakiewicz, jako referent Komisji Wojskowej, uzasadnia ustawę o rzeczowych świadczeniach wojennych i mówi, że należy ustawę szybko uchwalić, bo dwa razy, daje, kto szybko daje.

Pos. Kiernik: Ustawa o świadczeniach wojennych dotyka przedewszystkiem tych, którzy ukrywają towary potrzebne dla armii. Ale ona dotknie też szerokie masy ludowe. Dlatego też, trzeba wnieść pewne poprawki, któreby zabezpieczyły nie tylko interesy szybkiego zaopatrzenia armii, ale też i interesy ludności.

Proponuje następujące poprawki do obecnej ustawy: W art. 4: należy uwolnić od świadczeń wojennych także te budynki, w których znajdują się zabytki sztuki, a więc muzea. Ponieważ świadczenia wojenne wybierane są także na terenach, gdzie władze administracyjne jeszcze nie funkcjonują, więc: do art. 6, głoszącą, „że zażądanie świadczeń wojennych następuje w drodze nakazów rekwizycyjnych, wydawanych przez właściwe urzędy administracyjne“, należy dodać słowa: „na podstawie żądorzebozań wystawionych przez władze wojskowe w myśl art. 7, gdzie władze rządowe administracyjne jeszcze nie są zorganizowane. — zażądanie świadczeń nastąpić może na zasadzie nakazów rekwizycyjnych władz wojskowych za pośrednictwem urzędu gminnego“. W art. 8 w nawiasie zamiast wyrazu „przepisy“ trzeba umieścić słowa: „w myśl przepisów“. W art. 9, który mówi o wypłatach za świadczenia wojenne w gotówce po cenach, ustalonych przez Min. Spr. Wojsk., w porozumieniu z Min. Skarbu i innymi interesowanymi Ministerstwami, dodać słowa: „a to na podstawie opinii, wydanych przez organizacje rolnicze, rękodzielnicze, przemysłowe i handlowe“. Musi istnieć taryfa za świadczenia, celem uniknięcia podstawy do wytworzenia samowoli ze strony zarządu wojskowego lub organów rządu. Do art. 15 należy dodać ustęp taki: „przeprowadzanie rekwizycji, względnie żądanie lub pobranie świadczeń przez organy cywilne lub wojskowe z pominięciem przepisów tej ustawy, będą, niezależnie od postępowania dyscyplinarnego, karane jako nadużycie władzy urzędowej, w myśl ustawy karnej“. Do art. 17 należy dodać poprawkę, natury bardziej zasadniczej.

Do artykułu, tego na końcu po słowach: „z chwilą wejścia w życie niniejszej ustawy tracą moc prawną wszystkie inne ustawy i przepisy w

przedmiocie rekwizycji i świadczeń wojennych", należy dodać słowa: „a to, o ile chodzi o rekwizycje i świadczenia wojenne, które mają być zarządzane od chwili wejścia w życie tej ustawy”. Odnosnie do świadczeń w Galicji stawiłam rezolucję następującą: Wzywa się Rząd, aby na rachunek odszkodowania, które ma być przyznane Państwu Polskiemu, przyspieszył sprawę wypłaty wynagrodzenia za świadczenia wojenne, pobrane na ziemiach polskich w czasie wojny europejskiej.

Pos. Prilucki mówi o nadużyciach, dokonywanych przez samowolne rekwizycje na Litwie i Białej Rusi. Jako logiczne uzupełnienie ustawy proponuje rezolucję następującą: „Wzywa się Rząd do przeprowadzenia na terenach operacyjnych rejestracji szkód i strat wyrządzonych ludności cywilnej przez rekwizycje, dokonane przez polskie oddziały wojskowe lub poszczególnych żołnierzy bez uiszczenia zapłaty w gotówce oraz bez wydania odpowiednich kwitów. Po przeprowadzeniu rejestracji poszkodowani powinni otrzymać zapłatę za zabrane u nich przedmioty.

Izba przyjęła we wszystkich 3 czytaniach całą ustawę wraz z poprawkami pos. Kiernika oraz wraz z rezolucjami Komisji, pos. Kiernika i pos. Priluckiego.

Przystąpiono do pierwszego, a ew. drugiego i trzeciego czytania ustawy o utworzeniu Głównego Urzędu Zaopatrywania Armji (nr. 5 porz. dz.).

Ustawa o utworzeniu Głównego Urzędu Zaopatrywania Armji:

§ 1.

Przy Ministerstwie Spraw Wojskowych utworzony zostaje „Główny Urząd Zaopatrywania Armji”.

§ 2.

Główny Urząd Zaopatrywania Armji:

1) Ześrodkowuje i pokrywa ogólne zapotrzebowanie armji, tworzy i utrzymuje w tym celu łączność z przemysłowymi siłami kraju oraz prowadzi potrzebną statystykę.

2) Pomaga dostawcom w otrzymaniu surowców, półfabrykatów i innych artykułów, potrzebnych do wykonania zamówień; dokonywuje tego ewentualnie przy pomocy organów rządowych specjalnie do tych celów powołanych.

3) Współdziała w uruchomieniu i rozwinięciu przemysłu krajowego dla potrzeb armji.

4) Rozdziela zamówienia armji pomiędzy poszczególne miernictwa krajowe.

5) W miarę konieczności i w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Spraw Zagranicznych rozdziela zamówienia pomiędzy fabryki zagraniczne i zawiera z nimi w imieniu Rządu umowy na dostawy.

6) Przygotowuje i zawiera umowy z poszczególnymi dostawcami, a także dokonywa z nimi rozrachunków.

7) Finansuje i subwencjonuje przedsiębiorstwa pracujące na potrzeby armji.

8) Uzyskuje od Rządu kredyty niezbędne do wykonania zamówień.

9) Dozoruje wykonania zamówień,

10) Organizuje i zakłada nowe wytwórnie wojskowe i zarządza nimi.

§ 3.

Główny Urząd Zaopatrywania Armji ma prawo w granicach obowiązujących ustaw nakładania sekwestrów, dokonywania rekwizycji materiałów i urządzeń technicznych, sekwestru wytwórni wojskowo-technicznych, nakładania na dostawców i fabrykantów oraz ich urzędników i robotników zobowiązań koniecznych dla zabezpieczenia albo obrony interesów wojskowych, oraz udzielania ulg w stosunku do powinności wojskowej.

§ 4.

Na czele Głównego Urzędu Zaopatrywania Armji stoi Dyrektor mianowany przez Radę Ministrów na wniosek Ministra Spraw Wojskowych, któremu bezpośrednio podlega.

§ 5.

Organem doradczym przy Gł. Urz. Zaopatr. Armji jest Komitet pod przewodnictwem Dyrektora Gł. Urzędu Z. A., w skład którego wchodzi przedstawiciele następujących Ministerstw: 1) Ministerstwo Spraw Wojskowych, 2) Ministerstwo Przemysłu i Handlu, 3) Ministerstwa Apropowizacji, 4) Ministerstwa Rolnictwa, 5) Ministerstwa Skarbu, 6) Ministerstwa Pracy i 7) Ministerstwa Spraw Zagranicznych, oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

Sposób funkcjonowania Komitetu określa regulamin.

§ 6.

Istniejący Urząd Zaopatrywania, Techniczno-Wojskowy przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu ma być, w myśl wyżej przytoczonych zasad, wcielony do Gł. U. Z. A. przy Ministerstwie Spraw Wojskowych i odpowiednio przekształcony.

§ 7.

Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrowi Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu.

Ustawa wchodzi w życie z dniem jej uchwalenia.

I. Rezolucja. Wzywa się Ministerstwo Spraw Wojskowych do opracowania regulaminu dla Komitetu Doradczego przy Głównym Urzędzie Zaopatrywania Armji.

W skład komitetu powołani są następujący przedstawiciele: 2 przedstawicieli wielkiego przemysłu, 1 przedst. drobnego przemysłu i rzemiosł, 1 przedst. rolnictwa (większej własności), 1 przedst. rolnictwa (małej własności), 2 przedstawicieli techników, 1 przedstawiciel handlu, 1 przedst. finansów i 3 przedstawiciele organizacji zawodowych robotników.

Komitet obraduje w sekcjach, a tylko w razie wyjątkowym w pełnym swoim składzie.

W miarę rzeczywistego udziału w obradach członkowie komitetu mają otrzymywać zwrot kosztów podróży i odpowiednie odszkodowanie.

II. Rezolucja. Wzywa się Główny Urząd Zaopatrywania Armji, aby przy udzielaniu zamówień i dawaniu subwencji uwzględniał należyte przemysł średni, rzemiosła i kooperatywy.

Pos. Majewski mówi, że właściwie powinno utworzyć się osobne ministerstwo dla tej sprawy, tylko nie chciano mnożyć i tak już licznych foteli ministerjalnych. Tem niemniej urząd ten ma ogromne znaczenie i wpłynie na przebieg kampanji wojennej. Ustawa przewiduje też utworzenie Komitetu doradczego, celem utrzymania należytej styczności ze społeczeństwem.

W osobnej rezolucji komisja wzywa Rząd, aby w zamówieniach uwzględniał drobny przemysł, rzemiosła i kooperatywy.

Ustawę przyjęto we wszystkich trzech czytaniach, wraz z rezolucjami.

Z kolei przyszedł pod obrady Nr. 6 pos. dz., czyli wniosek Komisji Robót Publicznych w sprawie uregulowania warunków pracy robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych, prowadzonych przez sejmiki powiatowe, oraz uregulowania przy robotach publicznych stosunków aprowizacyjnych, mieszkaniowych, sanitarnych i pomocy lekarskiej.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Wzywa się Rząd

do assignowania z fundusów, wyznaczonych przez Radę Ministrów do dyspozycji Ministerstwa Robót Publicznych, zasiłków na dopłatę tym robotnikom miejskim, którzy wysyłani są na roboty publiczne przez komitety dla bezrobotnych i którzy posiadają rodziny, będące na ich wyłącznym utrzymaniu, o ile rodziny te pozostają na miejscu dawnego zamieszkania robotnika. Dopłata winna wynosić tyle, ażeby zarobki wymienionych robotników dorównywały pracy, jaką otrzymują robotnicy miejscy w zarządzie tego miasta, w którym zamieszkują. Uchwała powyższa dotyczyć ma jedynie tych robotników, którzy przed dniem 1 kwietnia 1919 r. zarejestrowani byli w miejskich komitetach dla bezrobotnych, lub którzy powrócą w przyszłości do miast z po za granic Rzeczypospolitej.

II) Wzywa się Rząd, względnie Pana Ministra Aprop., ażeby we wszystkich tych miejscowościach, gdzie zatrudniane są większe ilości robotników przy robotach publicznych, zakładane były kantyny żywnościowe, umożliwiające nabywanie artykułów żywnościowych po cenach kontyngentowych.

III) Wzywa się Rząd, a w szczególności Ministra Spraw Wewnętrznych, ażeby upoważnił Wydziały Powiatowe do rekwirowania na mieszkanie dla robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych, wszystkich wolnych mieszkalnych pomieszczeń, jakie się znajdują po wsiach i dworach w obrębie terenu robót publicznych.

IV) Wzywa się Rząd, względnie Pana Ministra Robót Publicznych, do rozpoczęcia budowania przenośnych zbiorowych pomieszczeń dla robotników we wszystkich tych miejscowościach, gdzie oczekiwane jest nagromadzenie większej ilości ludzi, zatrudnionych przy robotach publicznych.

V) Wzywa się Rząd, względnie Pana Ministra Zdrowia Publicznego, do zorganizowania stałej opieki sanitarnej i pomocy lekarskiej dla robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych.

Pos. Skulski uzasadnia wniosek.

Pos. Zuławski zgadza się w zupełności z wnioskami Komisji, jednakowoż w imieniu swego stronnictwa (P.P.S.) pragnie uczynić zasadnicze zastrzeżenia i zgłasza rezolucję:

Wzywa się Rząd, by przy udzielaniu kredytów lub subwencji na roboty publiczne dla gmin i powiatów — jak również przy rozpoczynaniu robót państwowych wyraźnie zastrzegano, by stosunki pracy i płacy zatrudnionych robotników przy tychże robotach nie były gorsze od stosunków płacy i pracy zwyczajowych w danej miejscowości, względnie od stosunków pracy i płacy uznanych przez Związki Zawodowe.

Pos. Łabęda zrzekł się głosu, poczem wnioski Komisji wraz z rezolucją pos. Zuławskiego uchwalono.

Przystąpiono do obrad

nad wnioskiem nagłym pos. Kowalewskiego, Janeczka w sprawie przyspieszenia dowozu ziemniaków i zboża siewnego z W. Ks. Poznańskiego.

Pos. Janeczek, wspominając o ofiarności Ks. Poznańskiego, zaznacza, że niestety brak wagonów stoi na przeszkodzie temu, by tam pomoc była skuteczna. Ministerstwo Rolnictwa wyjaśniło, że gdyby miało 40 wagonów do dyspozycji, w ciągu jednego miesiąca mogłoby te produkty dostarczyć. Dlatego wnioskodawcy stawiają następujący wniosek: Wzywa się Rząd, aby natychmiast dostarczył wagonów potrzebnych do przewozu ziemniaków i zboża siewnego W. Ks. Poznańskiego. Gdyby w tym celu okazało się potrzebnem chwilowe ograniczenie komunikacji, Sejm upoważnia Rząd do chwilowego ograniczenia ruchu towarowego i osobowego.

Pos. Sobek wywodzi, że z powodu zbliżania się zasiewów wiosennych, jak najrychlejsze sprowadzenie nasienia jest konieczne — inaczej grozi katastrofa.

Pos. Witos podnosi, że wskutek klęski elementarnej w roku ubiegłym w Małopolsce, wielka część zbiorów wiosennych została zniszczona. Przedstawiciele ludności rolniczej zwrócili się do innych dzielnic Polski, przede wszystkim do Ministerstwa Rolnictwa i Apropowizacji. Po różnych zachodach pozwolono im na wykup pewnej ilości zboża w niektórych powiatach Królestwa i wywóz pewnej części zboża z Poznańskiego. Ale wskutek niezrozumiałego postępowania, które u innych mogłoby zakrawać na krętkość, doszło do tego, że dziś na terenie tej części Polski nie znalazło się ani jedno ziarno zboża do siewu. Dziś stoimy przed tą ewentualnością, że jeżeli w najbliższym czasie w tym kierunku czegoś się nie zrobi, to ogromne obszary gruntów w każdym powiecie będą zupełnie nieobsiane. Czem się władze kierują, kiedy do tego czasu nie w tej sprawie nie zrobiły, mimo dawanych obietnic urzędowych? Wymawiano się brakiem wagonów, kiedy nie chciano dawać pozwolenia całym dzielnicom, do tego powołanym towarzystwom i instytucjom rolniczym. W tym samym czasie jednak dostali wagony pojedynczy speculanci po cenach niezwykle wysokich. Jako przykład mówca przytacza arestowanie adwokata z Sanoka dra Arwina, u którego w kufrze znaleziono setki frachtów, wystawionych przez Ministerstwo Apropowizacji na wywóz zboża z Kongresówki do Austrii (Skandal. Gdzie jest Minister Apropowizacji?). Podobne skandaliczne wypadki mają coraz częściej miejsce, że po cenie niezwykle wysokiej wywozi się zboże nie do tej Galicji, która jest częścią składową Państwa Polskiego, ale poza granice kraju — i to wywozi się za frachtem, wystawionym przez urząd, który obowiązany jest pilnować, ażeby aprowizacja kraju była postawiona bodaj na miernej wyżynie. Mam w ręku rozmaite dowody, ale wstrzymuję się z ich ogłoszeniem. Zaledwie kilka dni temu z Królestwa Polskiego wywieziono parę wagonów zboża za frachtem, wystawionym przez Ministerstwo Apropowizacji, za cenę 1000 koron. (Skandal). Wydaje się frachty bezimiennie, wydaje się blankiety jedynie z podpisem po to, aby potem skierować zboże, pomimo wygłodzenia kraju, do krajów innych, do krajów wrogich (Pod sąd oddać Ministra Apropowizacji). Nie mam nic przeciwko temu, żeby rekwirować zboże po cenie 120 kor. za metr. Ci, którzy je mają, powinni je oddać na rzecz tych, którzy nic nie mają. Ale dlaczego ten obywatel, który musi oddać zboże po cenie 120 kor. za metr, zmuszony jest zakupić

u tego samego rządu lub za jego pośrednictwem zboże gorsze po cenie 340 kor?.

Następnimowca przytacza jeszcze przykłady stosunków aprowizacyjnych i stawia wniosek, aby wybrać komisję śledczą, złożoną z 5 posłów, dla zbadania działalności Ministerstwa Aprowizacji. Dalej należy w interesie Państwa dostarczyć natychmiast na zasiew za opłatą potrzebne ilości zboża. Trzeba zerwać z dotychczasowym systemem popierania wywozu środków żywności przez spekulatorów za granicę. Wobec tego Wysoki Sejm raczy uchwalić, aby Rząd natychmiast przedsięwziął wszystkie kroki, celem dostarczenia zboża na zasiew dla b. zaboru austriackiego, aby po za potrzebami wojskowymi użył kolei do przewozu zboża na zasiewy.

Głos zabrał p. Kierownik Ministerstwa Komunikacji Eberhardt:

Wysoka Izbo! Chcę powrócić do osnowy wniosku, mianowicie ograniczenia ruchu, w celu przysporzenia wagonów dla przewozu zboża i produktów rolnych z Poznańskiego.

Stan taboru kolejowego jest powszechnie wiadomy. Wagonów jest mało. W tym stanie rzeczy, kiedy zjawia się niespodziewana potrzeba, gdy potrzeba więcej wagonów do przewozu, następuje zawsze tu albo tam brak wagonów, który stopniowo się wyrównywa. Otóż ten brak wagonów, który się daje nadzwyczajnie odczuwać w Poznańskim, pochodzi stąd, że w końcu marca transporty zostały z Poznania skierowane na dalsze odległości w znacznej ilości, a mianowicie w kierunku Lwowa i po drodze transporty utknęły, ponieważ do Lwowa w końcu marca nie było komunikacji. Wagonów tych się nagromadziło wiele i musiały czekać, dopóki się nie odbuduje linii kolejowej do Lwowa i kiedy ruch został otwarty, bardzo wolno przychodziły na miejsce. We Lwowie nastąpił znowu pewien zastój, albowiem nie było środków, ażeby te wagony wyładować. Skutkiem tego, jeżeli przejrzymy wykaz naszego długu wagonowego Poznańskiemu, to znajdziemy silny wzrost długu, który wynosił 2147 wagonów w dn. 31 marca, t. zn. w chwili otwarcia komunikacji ze Lwowem, a w dniu 4 kwietnia 1637, o których tutaj jest mowa we wniosku, to znaczy, że 500 zostało oddanych; 9 kwietnia—1406 wagonów, a w dalszym ciągu ta liczba spada i spadać jeszcze będzie. Jednak są zapotrzebowania na znaczne ilości wagonów także w innych kierunkach, ze strony, o której bliżej rozwiódzić się nie mogę. Skutkiem tego stan wagonów jest zły i dlatego środek, który zaproponował wnioskodawca, jest pożądanym.

Nie trzeba się ludzić tem, że ten środek da nam znaczną liczbę wagonów, dlatego że koleje przeważnie pracują nad przewozem artykułów pierwszej potrzeby i przewozem wojska i wskutek tego ograniczenie ruchu niewątpliwie wywoła znowu narzekania z innej strony.

Jednakże takie ograniczenie, to jest środek powszechnie stosowany w podobnych wypadkach i dlatego jeżeli Wysoki Sejm uchwali ten wniosek, to Minister Kolei będzie rozumiał, że również uzyskał prawo do przedsięwzięcia wszelkich innych środków, połączonych z mniej daleko idącymi ograniczeniami w życiu codziennym, zarówno względem osób prywatnych, jak i instytucji prywatnych, a nawet państwowych, ażeby zdobyć tę ilość wagonów, która jest potrzebna, żeby przetransportować z Poznańskiego zboże dla zasiewu.

W ostatnich czasach przez Skalmierzycę przechodzi dziennie 150 wagonów kartofli, a więc przewóz odbywa się w dość znacznych ilościach; może nie takich, jakie są potrzebne, ale niema zastój.

Ministerstwo Kolei spodziewa się, że Poznańskie nie będzie zbyt zazdrośnie przestrzegało swego zapasu wagonów. Jeżeli był czas, kiedy godziło się z brakiem 2000 wagonów, to teraz, kiedy jest tak gwałtowna potrzeba dla przewozu z Poznańskiego tutaj, a w innym kierunku zapotrzebowanie wagonów jest także, ze strony Poznańskiego otrzymamy współdziałanie i Ministerstwo Kolei ma nadzieję, że korzystając z innych środków, jakie zastosować będzie mogło, i tego nareszcie, który Wysoki Sejm może uchwalić raczy, zdola przewieźć dla ludności to, co jej najbardziej jest potrzebne. Trzeba wtedy życzyć, aby ta ilość niezbędna i potrzebna była ograniczona do rzeczywistych potrzeb.

Być może, że potrzeby te są obliczane zbyt wysoko, jeżeli się mówi o 20000 wagonów. Jeżeli chodzi o to, ażeby przewieźć 20000 wagonów w tak krótkim czasie, jak ten jeden miesiąc wiosenny, to sądzę, że nawet przy zastosowaniu takiego środka, jak ograniczenie ruchu, tego się nie załatwi. Mam jed-

nak uczucie, że takiej ilości wagonów nie będzie potrzeba, żeby najwłaściwiejsze potrzeby ludności na wiosnę zaspokoić (pos. Witos: Co będzie w jesieni). Przecież Ministerstwo Kolei nie stoi z opuszczeniem rękami wobec braku wagonów i przedsięwzięło środki, ażeby wagony zdobyć. Dotąd te środki nie dały jeszcze rezultatu. Są nasi ludzie za granicą, którzy się starają o wagony, ale to nietylko zależy od Ministerstwa Kolei, ale także od ogólnego układu naszej polityki i, o ile są, my z zapasów wagonów, które się zwolniły teraz na zachodzie, zwłaszcza amerykańskich wagonów, które się zwolniły po przerwie działań wojennych, znaczną ilość dostać będziemy mogli, i w ciągu lata ilość taboru się wyrówna. W ciągu lata można się również spodziewać, że się zmniejszy zapotrzebowanie wagonów z tej strony, o której wspominałem. Do jesieni mamy jeszcze tyle czasu, że jeżeli teraz w najbliższym czasie damy sobie jako tako radę, to w jesieni tembardziej. (pos. Witos: Ja powiedziałem, że to będzie w jesieni, a potrzeba jest na wiosnę). W takim razie cofam drugą część mojego przemówienia, gdyż źle zrozumiałem.

Po przemówieniu pos. Korfanteo przystąpiono do głosowania. Rezolucję przyjęto. Przyjęto również wniosek pos. Witosza z poprawką pos. Korfanteo, aby w pierwszym punkcie zamiast słów „dla zaboru austriackiego“ wstawić słowa: „dla wszystkich okolic Państwa, pozabawionych zboża na zasiew“.

Marszałek oznajmia, że od przewodniczącego Komisji Prawniczej nadeszło pismo z wezwaniem do stronnictw, aby zaprezentowały kandydatów do komisji śledczej w sprawie Pińska. Marszałek roześle do klubów arkusz z prośbą, aby złożyły swe deklaracje. Sprawę komisji w myśl wniosku pos. Witosza również Marszałek przekazał Komisji prawniczej.

Przystąpiono do

wniosku nagłego pos. Daszyńskiego i tow. w sprawie zniesienia stanu wyjątkowego w b. Królestwie Kongresowym i w b. Galicji.

Pos. Daszyński mówi, że na poprzednim posiedzeniu uznano nagłość tego wniosku, co wywołało komentarze bardzo daleko sięgające. Mówca oświadcza, że nie było zamiarem wnioskodawcy, ani obalać Rządu, ani tem mniej dawać podniety jakikolwiek czynnikom bezładu, nie mówiąc już o czynnikach wrogich Polsce, które gotowe są współdziałać z bolszewikami rosyjskimi, znajdującymi się obecnie w walce z Polską.

Sejm ma obowiązek znaleźć inne wyjście, nie zaś uogólniać niedolę naszą przez środek, który nie trafia do celu, a obraża ciężko publiczną psychikę polską. Stan wyjątkowy godzi najbardziej w klasę robotniczą, w małorolnych i bezrolnych chłopów (okrzyki na prawicy). Należy uchwalić zniesienie stanu wyjątkowego, a ograniczyć się do tych środków, które w rękę rozumnego i uczciwego Rządu będą środkami celowymi.

Minister Spraw Wewnętrznych Wojciechowski: Kilka dni temu Wysoki Sejm przyjął do wiadomości moje wyjaśnienie w sprawie stanu wyjątkowego i uchylił wniosek o zniesieniu stanu wyjątkowego. Wczoraj większością głosów Wysoki Sejm przyjął nagły wniosek w sprawie zniesienia stanu wyjątkowego (p. Korfanty: uchwalono tylko nagłość wniosku).

Mam więc do czynienia z pewną zagadką. Duch czasu, masy ludowe tym duchem czasu przepojone, politykom i mężom stanu wysuwają zagadki i od umiejętnego rozstrzygnięcia tych zagadek zależy pomyślność danego narodu.

Skąd w ciągu kilku dni taka raptowna zmiana nastroju w tej Wysokiej Izbie? Inaczej tego nie mogę sobie wytłumaczyć, jak tylko niepokojem. Niepokój ten wynika z obawy, że może te wielkie reformy, które Wysoki Sejm ma przeprowadzić, są zachwiane, że może ten stan wyjątkowy będzie użytkowany w tym celu, ażeby powstrzymać organizację się szeregów warstw pracujących, ażeby ścieśnić swobodę obywateli, ażeby powstrzymać postęp społeczeństwa.

Gdy ta uchwała o nagłości wniosku przeszła, przedewszystkiem poddałem rewizji wszystkie rozporządzenia moje na podstawie stanu wyjątkowego wydane. Muszę stwierdzić, że nic z tego, co powiedziałem w mojem ówczesnem przemówieniu, w niczem nie naruszyłem.

Rozporządzenie moje ograniczyło się do tego, co wówczas zaakcentowałem, że stan wyjątkowy nie ma godzić w haród polski, ale ma bronić naród polski od niebezpieczeństw zewnętrznych (głosy: słusznie). Dlatego nie był wymierzony przeciw obywatelom Polski wolnej, którzy na drodze legalnej

zmiierzają do przeprowadzenia tego wszystkiego, co w sercach i myślach ludu polskiego istnieje, ale wymierzony był przeciwko tym: wrogom i ich zwolennikom u nas wewnątrz, którzy chcą nam przeskody na tej drodze stawiać (słusznie).

Proszę panów, powoduje mną przedewszystkiem troska o to najwyższe ciało, o Wysoki Sejm, ażeby on mógł spokojnie swą pracę przeprowadzić. W wielu krajach i bez stanów wojennych i wyjątkowych istnieją przepisy, mające na celu zabezpieczenie spokoju i wolności obrad Izby prawodawczej.

Gdyby takich przepisów nie było, to Wysoki Sejm nieraz musiałby działać pod naciskiem z zewnątrz, któreby go pozbawiał swobody wypowiedzenia swojej woli i swojej myśli. Otóż pierwszym celem wprowadzonego przezemnie stanu wyjątkowego było utrzymanie istniejących przez 3 miesiące przepisów, co do zakazu zebrań pod gołem niebem i wszelkich pochodów ulicznych. Ja tego przepis w żaden sposób cofnąć nie mogę, uważam — że on jest niezbędny dlatego, ażeby właśnie zabezpieczyć Sejm w jego pracy twórczej dla przyszłości narodu, żeby on pod tym względem mógł całkowicie swobodnie obradować.

Druga sprawa, ściśle z tem związana, to zabezpieczenie się przed zbiegowiskiem, powstałem wskutek zebrań, nad którymi nie będzie roztoczona odpowiednia kontrola organów bezpieczeństwa. Ta kontrola ogranicza się tylko do tego, żeby wiedzieć z góry, że w danem miejscu w zamkniętym pomieszczeniu będzie się odbywało zebranie, ażeby przedsięwziąć środki, żeby to zebranie nie zamieniło się w zebranie uliczne, tłumny pochód.

Dalej, jako powiedziałem, organizm nasz, w zasadzie zdrowy, nie powinien być w tym okresie przejściowym karmiony pokarmem niezdrowym, bo jest poraniony. I dlatego też, otwarcie i szczerze powiedziałem, że stan wyjątkowy będzie stosowany do prasy komunistycznej, która właśnie stara się wprowadzić niezdrowy pokarm, niezdrowe pierwiastki w nasze warstwy ludowe.

Pozatem nie takiego, coby zagrażało elementarnym swobodom obywatelskim, się nie stało.

Przyznaję, że dotąd nie mogę zrozumieć, dlaczego te pięć dni zmieniło tak nastroj w Wysokiej Izbie, że to łagodne korzystanie ze stanu wyjątkowego, stwierdzone w Wysokiej Izbie, zostało zakwestjonowane i sprawa ta na nowo wpłynęła na plenum.

Mnie nie chodzi — oświadczam to wyraźnie — o te straszne wyrazy „stan wyjątkowy“, mnie chodzi o możliwość usuwania objawów zagrażających utrzymaniu porządku i bezpieczeństwu Państwa.

Dopóki Rząd nie będzie miał w swem ręku innych środków, dotąd musi korzystać ze stanu wyjątkowego.

Gdy parokrotnie na posiedzeniu Rady Ministrów była omawiana sprawa różnych zarządzeń, to okazało się, że nasz kodeks karny nie zawiera nic takiego, coby pozwalało na należyte przeciwstawienie się zakusom godzącym w naszą niepodległość i spokojną twórczą pracę prawodawczą Wysokiej Izby.

Jedynym orężem w rękach Rządu był dekret o stanie wyjątkowym. Skoro powstały obawy, że stan wyjątkowy może być wyzyskany przez funkcjonarjuszy administracji państwowej, do których wielu posłów nie ma zaufania, to gotowy jestem ten stan wyjątkowy cofnąć pod warunkiem, że Wysoki Sejm da Rządowi możliwość bronięcia porządku, spokoju i bezpieczeństwa w Państwie za pomocą odpowiedniej ustawy. Mogę się zobowiązać, że w szybkim tempie, być może, w ciągu 24 godzin, gdyż na dziś zapowiedziane jest posiedzenie Rady Ministrów w tej sprawie, krótką taką ustawę opracuję i przedstawia Wyś. Sejmowi.

Dopóki ta ustawa przez Sejm nie będzie przyjęta, ja, odpowiedzialny w pierwszym rzędzie, jako Minister Spraw Wewnętrznych, za porządek i bezpieczeństwo, stanu wyjątkowego znieść nie mogę.

Dlatego oświadczam gotowość zniesienia stanu wyjątkowego w tej chwili, kiedy Sejm da Rządowi w postaci odpowiedniej ustawy środki inne, zmiierzające do utrzymania spokoju.

Ustawa ta ograniczałaby się do następujących punktów:

Wszelkie zgromadzenia pod gołem niebem, oraz pochody i manifestacje uliczne, są na czas trwania wojny wzbronione.

Następnie, o wszelkich zebraniach w pomieszczeniach zamkniętych zwolujący winni zawiadamiać przynajmniej na trzy dni przedtem odpowiednie urząd policyjny lub inspekcję straży kolejowej, jeżeli to ma miejsce na terenie kolejowym.

Rząd musi mieć prawo wysiedlania z granic Państwa obcokrajowców, których uzna za niebezpiecznych (brawa).

Rząd musi mieć prawo zawieszenia czasopism prowadzących agitację przeciwko Państwu.

Rząd musi mieć prawo wydawania rozporządzeń zabezpieczających ruch kolejowy, ograniczających ruch uliczny, oraz czas przebywania w lokalach publicznych.

Winni pogwałcenia tych przepisów, skoro Wysocki Sejm je uchwali, będą podlegali karze więzienia do roku lub grzywnie do 20 tysięcy Mk.

Sprawy, wynikające z pogwałcenia tej ustawy, będą rozpoznawane w trybie przyspieszonym i wykonanie jej będzie powierzone Ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości.

Oto w głównych konturach te środki, które Rząd winien mieć w swoim rozporządzeniu, zanim będzie mógł stan wyjątkowy znieść.

Z chwilą, kiedy Wysoki Sejm tę ustawę uchwali, ja w imieniu Rządu mogę oświadczyć, że stan wyjątkowy zostanie zniesiony.

(głosy na lewicy: prosimy o ustawę).
Mogę ją jutro przedstawić; w tej chwili mogłem ja tylko zapowiedzieć, gdyż w ciągu niespełna 12 godzin nie jestem w stanie ustawy opracować i przez Radę Ministrów przeprowadzić. Mogę się zobowiązać wnieść ją jutro, jako wniosek nagły.

Pos. Jan Dębski oświadcza, że klub P.S.E. (gr. Thugga) wyjaśnienia Ministra przyjmuje do wiadomości z zadowoleniem. Stronnictwu mówcy chodziło o to, żeby wszelkie zarządzenia były skierowane przeciw temu, co jest istotnie złem, t. j. przeciw bandytyzmowi, paskarstwu, zdradzie stanu, szpiegostwu.

Mówca stawia następujący wniosek:
1) Wzywa się Rząd, aby zniósł stan wyjątkowy, wprowadzony na terenie b. Królestwa Kongresowego rozporządzeniem Rady Ministrów z 11 kwietnia 1919 r.

2) Wzywa się Rząd, aby niezwłocznie przedstawił Sejmowi ustawy, mające na celu zabezpieczenie Państwa przed wystąpieniami przeciwko jego niepodległości i całości, oraz przed bandytyzmem i paskarstwem.

Pos. Ostachowski dowodzi, że stan wyjątkowy jest niezbędny. Dla spokojnych mieszkańców kraju, jakimi są chłopcy, jest on wcale nieszkodliwy. Szkodliwym jest tylko, gdy takiej ustawy niema. Mówca oświadcza, że jego stronnictwo (P. Z. L. gr. ks. Bliznińskiego) będzie głosowało za utrzymaniem stanu wyjątkowego.

Pos. Wojdyła opowiada, jak w okolicy Kutna po ustąpieniu Niemców agitował członek P. P. S. przeciw wojsku polskiemu i posuwał się do takich argumentów; jak: po co nam wojsko, my jesteśmy wojskiem, my cały świat zwyciężymy.

Przeciw takiej szkodliwej agitacji stan wyjątkowy jest potrzebny.

Pos. Krzywkowski uważa, że wniosek o cofnięcie uchwały, którą się uchwalilo, przed 5 dniami, to zniewaga dla Sejmu. Stan wyjątkowy spokojnemu ludowi nie może zaszkodzić.

Pos. Duro zgadza się na ustawę proponowaną przez Ministra, bo ona wystarczy do zwalczania bandytyzmu i bolszewizmu.

Pos. Gdyk oświadcza, że jego stronnictwo (Z. S. L.N.) chce tylko zabezpieczenia, żebyśmy mogli spokojnie i godnie odbudować nasz kraj. Stronnictwo nie jest zresztą za stanem wyjątkowym; ale wymaga ustawy, dającej państwu bezpieczeństwo.

Po zamknięciu dyskusji, Marszałek odczytuje wniosek pos. Daszyńskiego i wniosek pos. Dębskiego i stwierdza różnicę między nimi. Odczytuje też poprawkę pos. ks. Okonia do pierwszej części wniosku pos. Dębskiego, tej treści: „Wzywa się Rząd, żeby zniósł również stan wyjątkowy na terenie b. Galicji, zaprowadzony w grudniu zeszłego roku, rozporządzeniem P. K. L.”.

Minister Spraw Wewnętrznych Wojciechowski: Odnosnie wniosków tutaj przedstawionych, oświadczam w imieniu Rządu, że Rząd gotów jest przychylić się do wniosku przedstawionego przez posła Dębskiego (brawa).

Pos. Daszyński oświadcza, że gotów jest cofnąć swój wniosek na rzecz wniosku pos. Dębskiego, jeżeli pierwszą część jego uzupełni się dodatkami: „I sądownictwo doraźne w Galicji zachodniej”. Wobec tego pos. ks. Okonia cofnął swoją poprawkę. Na wniosek pos. Korfanteo, poparty przez 50 posłów, Izba uchwaliła imienne głosowanie nad pierwszą częścią wniosku pos. Dębskiego.

Przystąpiono do imiennego głosowania.

Kronika polityczno-społeczna.

Przyjazd gen. Henrysa do Warszawy. W sobotę d. 12 b. m. wyjechał z ramienia Naczelnika Państwa por. Olszowski do Dieziedu na spotkanie gen. Henrysa.

O godz. 8 wieczorem na stacji w Dieziedach przyjechł gen. Henrysa oprócz por. Olszawskiego, szef sztabu okręgu krakowskiego major Tyszkiewicz, rotmistrz Potocki i por. Arciszewski, którzy towarzyszyli gen. Henrysowi do Warszawy.

Dziś rano na stacji w Warszawie powitali gen. Henrysa w imieniu Naczelnika Państwa gen. Rodziewicz, minister spraw wojskowych gen. Leśniewski, szef sztabu generalnego pułk. Haller i deputacje oficerskie.

Na stacji obecni byli: poseł francuski J. E. p. Pralon z otoczeniem swoim, przedstawiciele Rady miejskiej i Magistratu m. Warszawy z prezydentem miasta Drzewieckim i prezesem Rady Miejskiej p. Balińskim na czele, oraz przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W chwili zajżdzenia pociągu orkiestra wojskowa odegrała hymny, polski i francuski.

Wysiadłszy z pociągu, gen. Henrys odbył przegląd kompanii honorowej na peronie. Prezes Rady Miejskiej Baliński wygłosił gorące przemówienie powitalne, na które odpowiedział krótką przemową gen. Henrys. Witany owacyjnie przez publiczność, gen. Henrys udał się wraz ze swą żoną, złożoną z 9 wyższych oficerów francuskich, samochodami do przygotowanych apartamentów w Hotelu Europejskim.

O godz. 1 w południe gen. Henrys złożył wizytę Naczelnikowi Państwa w Belwederze i odbył z nim dłuższą konferencję.

Naczelnik Państwa zatrzymał gen. Henrysa u siebie na śniadaniu, na które byli też prozeleni poseł francuski p. Pralon i Wiceminister Spraw Zagranicznych p. Wróblewski.

Rozdział darów od Polaków w Ameryki. Biuro prasowe gen. Del komunikuje:

Od pewnego czasu nadchodzą do Krakowa: transporty środków żywności zakupionych i darowanych przez naszych rodaków w Ameryce. Połowa ich przeznaczona jest dla ludności chrześcijańskiej, druga zaś zakupiona i zapłaconą w Ameryce przez tamtejsze organizacje żydowskie dla ludności żydowskiej.

Dary te składają się z mąki, konserw mięsnych, słoików, mleka skondensowanego i oleju. W swoim czasie odbyła się w Warszawie wspólna konferencja posłów i delegatów amerykańskich polskich z dr. Smykowskim na czele, tudzież żydowskich z dr. Bogonem; na której pod przewodnictwem Prezydenta Ministrów Paderewskiego dokonano zasadniczego podziału tych darów i przyznano przedewszystkiem konserwy z mięsą wołową w ilości 128 ton 354 funtów amerykań. wojsku polskiemu, co do reszty postanowiono, że ludność żydowska otrzyma ze względów rytualnych olej bawelnyj w całości, ludność zaś chrześcijańska słońnię i konserwy wiewprzowce. Polska Komisja poselska dokonała wspólnie z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej dalszego cyfrowego rozdziału na poszczególne terytoria ziem polskich. Dla Galicji wraz ze Śląskiem oraz Spiszem i Orawą nadeszło dotąd około 60 wagonów mąki, 4 wagony słońny i 16 wagonów mleka skondensowanego, 2 wagony konserw mięsnych i 2 wagony oleju. — Część transportów jest jeszcze w drodze.

W myśl intencji ofiarodawców i Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, mają być te środki przeznaczone wyłącznie na cele opieki społecznej, głównie zaś dla instytucji opiekujących się dziećmi i chorymi. Rozdziałem na cele ludności żydowskiej zajmują się istniejące już komitety żydowskie, rozdział zaś dla ludności chrześcijańskiej powierzyło Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej generalnemu delegatowi Rządu dr. Galeckiemu, który przedewszystkiem w myśl otrzymanej instrukcji przesłał część dla Lwowa przeznaczoną tamże, a celem rozdziału reszty powołał komitet, w którego skład wchodzi: p. Słowicki, dr. Bobrowski, Grzędziński i ks. Kotula; delegat Min. Apropozycji inż. Kucharski, wiceprezydent miasta Krakowa Rolle, delegaci Rady Narodowej na Śląsku: dr. Czaplinski p. Kluszyński, kierownik administracji dla Spiszu i Orawy; dr. Bednarski, radca Brunekner, reprezentanci Książęcego Biskupiego Komitetu prof. dr. Godlewski i profesorowa Kostancka, tudzież reprezentanci Towarzystwa Opieki nad dziećmi i młodzieżą p. Bogdanik i radca dr. Lang. Komitet, który odbył dziś posiedzenie pod przewodnictwem generalnego delegata dra Galeckiego, uchwalił zasady rozdziału i postanowił powołać do życia osobne ze wszystkich warstw społecznych złożone Komitety Lokalne, które się zajmą w myśl otrzymanych instrukcji dalszym rozdziałem ilości na pojedyncze okręgi przeznaczonych.

Ogólno polski zjazd nauczycielski. Związek polskich towarzyszy nauczycielskich, obejmujący 22 towarzystwa, liczące przeszło 34.000 członków, — zwołują na czas od 14 do 18 kwietnia wielki zjazd nauczycielski ze wszystkich ziem polskich. Organizacja zjazdu zajmuje się biuro szkolnictwa polskiego, organ wykonawczy związku, mieszcząc się w lokalu stowarzyszenia nauczycielstwa pol., Bracka Nr. 18. Obrady zjazdu będą poświęcone omówieniu projektów organizacji i szkolnictwa polskiego, które Ministerstwo W. R. i O. P. przedstawiło lub przedstawi w przyszłości Sejmowi ustawodawczemu. W zjeździe wezmą udział delegaci stowarzyszeń naucz. w liczbie 1 na stu członków, zarządy i komitety pedagogiczne tych towarzystw oraz przedstawiciele towarzystw oświatowych.

Zjazd zapowiada się bardzo licznym. Dotychczas zgłoszono około 700 delegatów, a codziennie napływają zgłoszenia nowe i zamówienia na bilety wstępne dla gości z Warszawy i prowincji. W charakterze gości zapisało się już przeszło 600 osób z pośród nauczycielstwa miejscowego, oraz licznie przybyłowie specjalnie z prowincji. Zjazd potrwa cztery dni. Obrady odbywać się będą w wielkiej sali Filharmonji i w aulach Uniwersytetu. Zjazd otworzy poeta Jan Kasprzowicz, profesor Uniwersytetu lwowskiego. Tematem obrad zjazdu będą projekty ministerjalne w zakresie szkolnictwa.

Zjazd oświatowy. Dnia 12 b. m. o godz. 10 rano, w sali Rady Miejskiej został otwarty zjazd przedstawicieli Macierzy Szkolnej. Obrady zajął p. M. Karski, prezes P. M. S., witaając przedstawicieli Sejmu, rządu, instytucji społecznych i kresów.

Mec. Osuchowski w przemówieniu swoim streścił zadania oświatowe, oświadczając, że największe zadania i najbardziej wyczerpiąca praca oczekuje P. M. S. na kresach, których należy bronić od rozkładowych wpływów rosyjskich i wyznaradawiających niemieckich.

Zjazd powitali prezes Rady miejskiej p. Baliński. W imieniu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, — ks. rektor Gralewski, Minister Pracy, przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia Publicznego, dr. Kopeczyński, prezes Tow. krajoznawczego p. Janowski, w imieniu Zw. kółek rolniczych p. Wilkoński, zaznaczając, iż czas wytworzyć na wsi te chaty, któreby narodziły z dworem i plebanją niosły przed ludem oświatę i kulturę.

Witał zjazd, wyrażając go do owocnej pracy dla ludu włościanin poseł Maj.

Wygłosił przemówienia również: przedstawiciel Stow. naucz. polskiego, przedstawiciel Związku Macierzy na Ukrainie p. Skibniowski i przedstawiciel C. T. R. p. Bądryński, podkreślając, iż instytucja, która reprezentuje, dąży do pogłębienia wśród ludu wiedzy fachowej rolniczej i pomnożenia przez to sił i zasobów krajowych.

Uchwaliłono wysłać w imieniu zjazdu depeszę do rządów Ententy.

Szereg referatów rozpoczął prof. Wincenty Sikora, obrazując działalność T. S. L. w Galicji. Ks. Ludwiczak przedstawił prace Tow. Czyteln. Ludowych w Wielkopolsce; prof. Luc. Zarzecki — prace Polskiej Macierzy Szkolnej w Królestwie, a dyrektor Tadeusz Błażejewicz nakreślił obraz wysiłków Macierzy na kresach wschodnich.

Obrady popołudniowe odbywały się w sali Muzeum Przemysłu. Pierwszy referat wygłosił p. Stanisław Ryman, mówiąc o rzeczonym: czy terytorjalnym podziałem pracy. Zdaniem referenta, podział pracy w dalszym ciągu powinien utrzymać się w zasadach terytorjalności, gdyż każda dokładnie znająca potrzeby danej okolicy i łatwiej potrafiła im zadośćuczynić. Drugi referat o centrali oświatowej odczytał prof. Lucejan Zarzecki. Konieczne jest stworzenie ogólnego pisma oświatowego, muzeum oświaty i urzędzania częstych zjazdów dla omawiania potrzeb i spraw bieżących.

Na oba te referaty odpowiadając krótko lecz rzeczowo ks. Antoni Ludwiczak, popierając dość ożywioną dyskusją, w rezultacie której przyjęto wnioski, streszczające postulaty referentów.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 13 kwietnia. (PAT). — Front galicyjski. Pod Lwowem ożywiona działalność patroli nieprzyjacielskich.

Oddział nasz, przekroczywszy rzekę Wereszycę, zaatakował sotię ukraińską, która, straciwszy jeńców i materiał wojenny, cofnęła się w popłochu.

Na południe od Ustrzyk Dolnych i południo-zachód od Łobozowa utarczki oddziałów wywiadowczych.

Front woliński: Silny atak nieprzyjacielski na Staje (na zachód od Belza) odparty.

Pod Włodziszem wolińskim i w odcinku Kowla — spokój.

Front litewsko-białoruski: Na całym froncie starć bojowych nie było.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

Na żołnierza polskiego.

Ostrołęka, 13 kwietnia. (PAT). — Sejmik ostrołęcki na posiedzeniu dnia 11 kwietnia uchwalił na potrzeby żołnierza polskiego 20.000 marek.

Zaprzeczenie.

Warszawa, 13 kwietnia. (PAT). — Urząd prokuratorski sądu okręgowego podaje do wiadomości, że ogłoszona w Nr 101 „Dziennika Powszechnego“ wiadomość o aresztowaniu z zarządzenia prokuratora vice-ministra apropracji p. Janusza Machnickiego oraz urzędnika tegoż Ministerstwa p. Braumana jest pozbawiona wszelkiej podstawy. Żadna z tych osób nie została aresztowana.

O tonnaż nieprzyjacielski.

Paryż, 12 kwietnia. (PAT). Iskr. st. warsz. — Rządy sprzymierzone powzięły następujące uchwały w sprawie użycia i administracji tonnaży nieprzyjacielskiego: Tonnaż nieprzyjacielski podzielony będzie pomiędzy rady sprzymierzone, odpowiednio do środków, jakimi każdy poszczególny rząd rozporządza, by mógł jaknajprędzej uruchomić służbę przewozową. Co się tyczy statków osobowych, będą one rozdzielone pomiędzy rządy sprzymierzone, odpowiednio do potrzeb każdego rządu. Statki będą płynęły pod flagą międzysojuszniczą oraz flagą państwa, które niemi zarządza. Ten przydział tymczasowy nie przesądza bynajmniej ostatecznego przyznania statków w myśl traktatu pokojowego.

REPERTUAR TEATROW WARSZAWSKICH.

Teatr Rozmaitości. Dziś i jutro „Taniec przed zwierciadłem”.

Teatr Polski. Dziś i jutro „Pierwsza sztuka Fanny”.

Teatr Mały. Dziś i jutro „Brat marnotrawny”.

Teatr Letni. Dziś i jutro „Lilje polne”.

Teatr Nowości. Dziś i jutro „Targ na dziewczęta”.

Teatr Praski. Dziś i jutro „Chata za wsią”.

Teatr im. Staszica. Dziś i jutro „Dziecko Starego Miasta”.

Teatr Powszechny. Dziś i jutro „Marja Joanna”.

Administracja

„Monitora Polskiego“

zawiadamia, że opłaty za prenumeratę i ogłoszenia w znaczkach pocztowych nie przyjmuje. 1001

OGŁOSZENIE.

Państwowy Zarząd Skarbowy na okrąg m. st. Warszawy

zawiadamia posiadaczy przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych w Warszawie, że prekluzyjny termin do wniesienia opłat podatku od handlu i przemysłu (patentowego) na rok bieżący upływa z końcem kwietnia r. b.

Opłaty wnosić należy do Kasy Podatkowej w Ratuszu. Kontrybucji, ociągający się z wniesieniem do Kasy Skarbowej powyższego podatku (za patenty), po upływie powyższego terminu pociągnięci będą do opłacenia 10% kary od ogólnej sumy podatku, przedsiębiorstwa zaś ich zostaną zamknięte do czasu uiszczenia podatku.

Wezwania imienne do opłaty podatku od handlu i przemysłu na 1919 r. zostały wysłane przez pocztę podług adresów, wskazanych swego czasu przez kontrybucjentów. Kontrybucjenci, którzy tych wezwań nie otrzymali, powinni zgłosić się do biura — w Ratuszu, pokój Nr. 17, przedstawiając równocześnie należycie wypełnioną deklarację.

Wszelkie reklamacje, zażalenia i podania, tyczące się zmniejszenia podatku, nie wpływają na odroczenie zapłaty podatku. W razie uwzględnienia złożonych podań, nadwyżka opłaty zostanie zwrócona. Kto usiłuje usunąć się od placenia podatku od handlu lub przemysłu w całości lub prowadzi przedsiębiorstwo podług świadectwa przemysłowego (patentu) niższej kategorii, niż przedsiębiorstwo to mieć powinno na bieżący rok, ulegnie, na podstawie § 22 rozp. b. J. G. W. Nr. rozp. 109, Dz. rozp. Nr. 38, karze pieniężnej w wysokości dwu do dziesięciu krotniej sumy niezapłaconego podatku, lub karze aresztu, aż do 6 miesięcy. Nadto może być zarządzone zamknięcie odnośnego przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego.

Właściciele przedsiębiorstw, zadeklarowanych do niższej kategorii, winni przeto natychmiast zgłosić się z opłaconym świadectwem przemysłowym (Patentem) do biura podatku od handlu i przemysłu, z żądaniem podwyższenia opłaty do właściwej kategorii przedsiębiorstwa, zanim jeszcze Państwowy Zarząd Skarbowy sprawdzi tę niewłaściwość przez swoje organa.

Warszawa, w kwietniu 1919 r. 998

Zaginal patent VIII—161 na 1919 rok na imię Wandy Łukowskiej. 987

Zaginal kwit z dnia 3 lutego 1919 r. Nr. 432, na sumę Rb 900 — 50% Obciążeni Skarbu polskiego na imię Jadwigi Patorskiej. 1033

Zgubiono książeczkę wkładową № 1355 Warszawskiej Kasy pożyczkowo-oszczędnościowej w Warszawie, ulica Jasna № 24 na łączną sumę 9909 rb. 25 kop., wydaną na imię Bolesława Jakubowskiego. Dokument powyższy uważać za nieważny. 984

Zgubiono paszport na imię Mani Kruk — Twarda 1. 997

Zgubiono paszport na imię Józefa Cichonia, Włociańska 14. 1009

Zgubiono koncesję na prowadzenie biura podań, wydana przez b. władze okupacyjne Nr. 101 B., na Dawida Goldberga, Wolyńska 12. 1014

Zgubiono paszport na imię Szmula Łotersztejna, Powązki, Szlachtuzowa 2. 1020

Zgubiono paszport na imię Sruła Majera Berensztejna za Nr. 473/1 z 180 m. 7. Łaskawy znalazła zechoc odesłać Pawia 92 za wynagrodzeniem. 1027

Zgubiono paszport na imię Szlomy Wultkarp—Dzielną 51, m. 47. 1030

Zgubiono paszport za Nr. 261790/3. Wyd. 9/VII 1916 r. na imię Szai Segala—Stawki 47. 1028

Zgubiono paszport na imię Cecylji Meersohn—Młynna 11, m. 5. 1024

Zgubiono paszport na imię Michała Berenholca, Słiska 62 m. 66. 1023

Zgubiono paszport na imię Gedalji Gutman — Dzielna 48. 1022

Skradziono dnia 2 kwietnia 1919 r. w mieście Ciochanowie, mieszkańcowi wsi Łopacini, gm. Sońsk—Franciszki Kraszewskiemu:

1) książeczkę wkładową Sońskiej gminnej kasy Pożyczkowo-Oszczędni. z d. 12/1 1911 r. za Nr. 1, na sumę 1040 rb.;

2) weksel na sumę 200 rb. z podpisem Józefa Ostaszewskiego;

3) Świadectwo Komitetu Polskiego w Mińsku P. T. P. O. W. Dowody te zostają unieważnione i ostrzega się przed ich nabyciem. Nadto w gotówce 200 mk. 1034

Skradziono paszport na imię Apolonji Zajęzkowskiej—Okopowa 53. 1025

Skradziono paszport na imię Franciszka Chojnackiego, Praga, Łochowska 35. 1026

Skradziono paszport na imię Abraama Fridmana—Muranowska 36, m. 32. 1029

Skradziono asygnatę Pożyczki Państwowej Nr. 152721 na Rb. 500. — Zwrócić proszę Szymonowi Karolczykowskiemu, Grzybowska 80. 1010

Uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny.

Pięćdziesiąte pierwsze

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonariuszów

Uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

odbędzie się

w sobotę, dnia 26 kwietnia 1919 r. o godzinie 10 przed południem w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1918.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1918.
4. Wniosek na powiększenie kapitału akcyjnego do 40 milionów Koron.
5. Wniosek na otwarcie filji względnie ekspozytur na obszarze państwa polskiego.
6. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej (§ 36).
7. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

PP. Akcjonariusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl § 54 statutu złożyć akcje swoje najdalej do dnia 28 marca r. b. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub w filji Zakładu w Krakowie, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

PP. Akcjonariusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa, na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na osiem dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretarjacie Banku, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej będą PP. Akcjonariuszom wydane.

Lwów, dnia 12 marca 1919.

Rada Nadzorcza.

§ 54. W każdym Walnem Zgromadzeniu mają głos ci akcjonariusze, którzy przynajmniej na cztery tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli akcje uzasadniające ich prawo głosowania, wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. Na złożone akcje wydane będą pokwitowania i karty legitymacyjne do wstępu na zgromadzenie.

§ 56. Każdy akcjonariusz ma prawo do tyłu głosów, ile razy reprezentuje po 10 akcji. Żaden jednak akcjonariusz, bez względu czy we własnym imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, jednego lub więcej akcjonariuszy, więcej, niż pięćdziesiąt głosów mieć nie może.

§ 57. Prawo głosowania na Walnem zgromadzeniu może wykonywać akcjonariusz tak osobiście, jak też i przez umocowanie drugiego akcjonariusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez opiekuna, zostający pod kuratelą przez kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących ich firmę, stowarzyszenia wogóle przez jednego z członków od tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przełożonych, chociażby ci zastępcy nie byli sami akcjonariuszami. 807

Wydział Mięsy Państwowego Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby przy Ministerstwie Apropiacji

OGŁASZA KONKURS

na comiesięczną dostawę bydła rzeźnego dla Instytucji Państwowych:

do Krakowa do 1.000.000 Kłgr. żywej wagi,

do Przemysła do 750.000

1) Oferty winny być złożone w Wydziale „Mięsnym”, Krakowskie-Przedmieście 55, w terminie do 25 kwietnia r. b., na piśmie, wraz z kaucją, wynoszącą 5% od sumy zakontraktowanej.

2) W ofertach winna być wskazana cena za Kłgr. żywej wagi bydła, gwarantowanego conajmniej wydajnością 45% mięsa, loco miejsce dostawy.

3) Oferty mogą być składane na całość dostawy i na pojedyncze partje.

4) Pierwszeństwo dostawy będą mieć kooperatywy rolne, kółka, związki ziemiańskie i spółki mięsne.

5) Oferty nie przyjęte będą zwrócone wraz z kaucjami w biurze Wydziału w dn. 7 maja 1919 r. i dni następujących.

6) Bliższych szczegółów udziela: w Warszawie, (Krakowskie-Przedmieście 55), Biuro Wydziału, w godzinach od 11-ej do 1-ej po poł., i reprezentant Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby w Krakowie, ul. Wiślana Nr. 8. 999